

Sygn. akt IV Pa 79/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Renata Żywicka

Sędziowie: SO Grażyna Borzestowska (spr.)

SR del. do SO Sebastian Wojewódka

Protokolant : st. sekr. sądowy Łukasz Szramke

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2015r. w Elblągu

na rozprawie sprawy z powództwa S. J. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia **29 września 2015r.**, sygn. akt **IVP 25/15**

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Grażyna Borzestowska (spr.)	SSO Renata Żywicka	SSR del. do SO Sebastian Wojewódka
---------------------------------	--------------------	------------------------------------

Sygn. akt **IV Pa 79/15**

UZASADNIENIE

Powódka S. J. (1) wniosła odwołanie od dokonanego przez pozwanego pracodawcę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż w dniu 13 stycznia 2015 roku otrzymała oświadczenie pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, jako podstawę prawną takiego trybu rozwiązania stosunku pracy pozwany wskazał art. 52 § 1 pkt 1 k.p. powołując się na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez powódkę, a polegające na nie zamknięciu w dniu 18 grudnia 2014 roku okna w pomieszczeniu kasowym według zaleceń i przypomnienia wysłanego przez Dział Bezpieczeństwa z

dnia 4 grudnia 2014 roku oraz pozostawienia znacznej ilości gotówki w pomieszczeniu na widoku i bez nadzoru. Powódka wskazała, iż z pozwanym łączył ją stosunek pracy od 7 lat, od dnia 1 stycznia 2014 roku - na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. W ocenie powódki nie doszło do ciężkiego naruszenia przez nią podstawowych obowiązków pracowniczych, w szczególności w postaci zachowań opisanych w piśmie pracodawcy z dnia 30 grudnia 2014 roku. Powódka stwierdziła, że w istocie w dniu 18 grudnia 2014 roku doszło do kradzieży z miejsca pracy powódki znacznej kwoty pieniędzy - około 90 tys. zł, zaprzeczyła jednak aby miała pozostawić otwarte okno w pomieszczeniu kasowym, co miało umożliwić kradzież gotówki. Powódka podniosła, iż wbrew twierdzeniom pozwanego okno zostało przez nią zamknięte, co potwierdzone zostało w zapisie monitoringu, a nadto wskazywała na to dokumentacja zdjęciowa. Powódka zaprzeczyła ponadto jakoby pozostawiła znaczną ilość gotówki na widoku w pomieszczeniu bez nadzoru. W dalszej części uzasadnienia powódka podniosła, iż miejsce jej pracy nie spełniało absolutnie jakichkolwiek parametrów bezpieczeństwa oraz standardów dla pomieszczeń do przyjmowania i przechowywania gotówki, po pierwsze pomieszczenie to oznaczone było jako biuro, po drugie nie posiadało żadnych zabezpieczeń fizycznych przed włamaniem, czy napaścią z zewnątrz, w szczególności krat w oknach, rolet antywłamaniowych, wzmocnionych okien i drzwi, a nadto nie posiadało wyodrębnionej powierzchni kasowej specjalnie przystosowanej do przyjmowania i przechowywania gotówki, ponadto biuro, w którym pracowała powódka nie posiadało należytego monitoringu zewnętrznego. Powódka podniosła, iż w dniu zdarzenia pomiędzy godziną 18:00 a 21:00 była jedynym pracownikiem przebywającym na terenie budynku, w związku z czym nie miała możliwości pozostawienia gotówki pod nadzorem kogokolwiek. Powódka wskazała, iż praktyką stosowaną u pozwanego w zakresie obchodzenia się z gotówką było postępowanie zgodne z tym, jakie ona zastosowała w dniu 18 grudnia 2014 roku, oznaczało to, iż na około 30 minut przed przyjazdem konwoju, zliczało się gotówkę pozostawioną przez kurierów i pakowano w tzw. bezpieczne koperty, a następnie odkładało na półkę pod ladą recepcyjną oraz oczekiwano na przyjazd konwoju. Powódka podniosła, iż w dniu 18 grudnia 2014 roku nie uczyniła niczego, co mogłoby odbiegać od przyjętego standardu postępowania, o czym pozwany wiedział. W ocenie powódki pozwany usiłował swoją niekompetencję przerzucić na powódkę i obciążyć ją winą za zdarzenie z dnia 18 grudnia 2014 roku. Zarówno powódka, jak i inni pracownicy pozwanego zwracali uwagę pozwanemu na nieprawidłowości w zakresie zabezpieczenia obiektu przed kradzieżą, włamaniem lub napadem.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana przyznała, iż z powódką łączył ją stosunek pracy na podstawie umowy zawartej na czas nieokreślony od dnia 18 grudnia 2013 roku, a uprzednio na podstawie umowy na czas określony, powódka zatrudniona była na stanowisku specjalisty ds. rozliczeń - kasjera. Do jej obowiązków należała piecza nad gotówką znajdującą się w pomieszczeniu kasowym, jej przyjmowanie, wydawanie i nadzór nad nią, w dniu 19 sierpnia 2011 roku powódka

1

podpisała ponadto deklarację, z której wynikało, iż przyjęła do wiadomości, że ponosiła odpowiedzialność materialną nad powierzonym mieniem. Pozwana wskazała, że w dniu 18 grudnia 2014 roku około godziny 20:20 powódka wyszła z pomieszczenia kasowego, pozostawiając poza sejfem gotówkę w kwocie 90.000 zł oraz nie zamknięte okno wychodzące na zewnątrz, ponadto zamknęła ona pomieszczenie kasowe od zewnątrz, o godzinie 20:22 przez niezamknięte okno dostał się do pomieszczenia kasowego nieznany mężczyzna, który dokonał kradzieży gotówki w kwocie 90.000 zł. Tym samym powódka w ocenie pozwanego dopuściła się rażącego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych na jej stanowisku pracy. Jak wskazała dalej pozwana w pomieszczeniu kasowym znajdował się sejf, który nie był ani atrapą ani ozdobą, ale miejscem służącym do przechowywania w nim gotówki, a szczególnie w większej ilości, nazwa tzw. bezpiecznych kopert była jedynie literalną kalką językową z języka angielskiego, a ich bezpieczeństwo polegało na tym, że nie można było wyjąć pieniędzy z takiej koperty bez śladu jej naruszenia, w żadnym wypadku nie utrudniały one ani rozerwania koperty i zabrania jej zawartości, ani też zabrania samej koperty, zatem włożenie gotówki do bezpiecznej koperty w żaden sposób nie zabezpieczało jej przed kradzieżą. W ocenie pozwanej już sam fakt pozostawienia gotówki w tej formie stanowił naruszenie obowiązków pracowniczych, tymczasem powódka ponadto opuściła pomieszczenie kasowe pozostawiając poza sejfem kwotę 90.000 zł. Pozwana podniosła, iż absurdalnym argumentem było, jakoby do kradzieży doszło z powodu rzekomego nie spełnienia przez pomieszczenia kasowe odpowiednich wymogów i braku drugiej osoby w kasie, ponadto brak monitoringu wejścia

do budynku nie miał znaczenia w sytuacji, w której sprawca kradzieży wszedł przez okno do pustego pomieszczenia kasowego z pozostawioną poza sejfem gotówką. Nadto pozwana podniosła, iż nieprawdą było, jakoby postępowanie powódki było zgodne z zasadami panującymi u pozwanego i akceptowaną przez pozwanego praktyką.

Wyrokiem z dnia 29 września 2015r. Sąd Rejonowy w Elblągu w punkcie I. oddalił powództwo, w punkcie II zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 60zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach: Powódka Pani S. J. (2) zatrudniona została przez poprzednika prawnego pozwanego (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na podstawie umowy o pracę początkowo na okres próbny od 10 maja 2007 roku do 9 sierpnia 2007 roku na stanowisku pracownika biurowego, następnie na czas określony, po czym - na podstawie umowy o pracę z 18 grudnia 2013r. - na czas nieokreślony. Do zakresu jej obowiązków należało: prowadzenie obsługi kasowej na potrzeby Oddziału (...) sp. z o.o., dokonywanie operacji gotówkowych, prowadzenie gospodarki kasowej, sporządzanie pełnej dokumentacji kasowej - wypełnianie formularzy i druków kasowych, wykonywanie innych prac leżących w zakresie działania działu i zleconych przez przełożonego, zgłaszanie wszelkich problematycznych spraw i niezgodności bezpośrednio przełożonemu na bieżąco. W zakresie obowiązków powódki wskazano także, że była ona odpowiedzialna za wykonywanie pracy z dochowaniem najwyższej staranności i sumienności, wykorzystywaniem w pełni swoich umiejętności, czasu pracy, doświadczenia i posiadanej wiedzy, zgłaszanie przypadków nieprzestrzegania i naruszania ustalonych zasad oraz wniosków prowadzących do usprawnienia działań, zachowanie tajemnicy służbowej i pocztowej, zgłaszanie faktów naruszenia klauzuli tajności lub konkurencji. Aneksem do umowy z dnia 24 marca 2010 roku powódce powierzone zostało stanowisko specjalisty ds. rozliczeń - kasjera. Powódka w ostatnim okresie wykonywała pracę w biurze pozwanego w G. przy ul. (...). Pracownicy pozwanego na stanowisku specjalisty ds. rozliczeń - kasjera swoje obowiązki wykonywali w trybie pracy, tj. od godziny 6:00 do godziny 14:00, od godziny 10:00 do godziny 18:00 oraz od godziny 13:00 do godziny 21:00. Pomiędzy godziną 18:00 a 21:00 kasjer w pomieszczeniu biurowo - kasowym pozostawał sam, a na terenie budynku pozwanego, aż do

2

zamknięcia o godz. 21, obecnych było jeszcze 2 magazynierów. W pomieszczeniu biurowo -kasowym znajdował się sejf o wadze około 100 kg. U pozwanego obowiązywały procedury bezpieczeństwa - zalecenia Działu Bezpieczeństwa. Zgodnie z tymi procedurami pracownicy pozwanej zobowiązani byli do umieszczenia gotówki, zarówno tej od kurierów, jak również tej od klientów indywidualnych w kasetce metalowej umieszczonej w sejfie znajdującym się pod ladą recepcyjną, opuszczenie pomieszczenia biurowo - kasowego możliwe było jedynie przez pracownika po uprzednim zabezpieczeniu gotówki, poprzez umieszczenie jej w sejfie, zamknięciu okien oraz drzwi. Z uwagi na okres przedświąteczny w grudniu 2014r. oraz zwiększoną ilość przesyłek w tym pobraniowych Dział Bezpieczeństwa pozwanego zobowiązał pracowników pozwanej do przestrzegania następujących zasad:

1. zamykania na klucz drzwi w pomieszczeniach, w których były pieniądze oraz praca dobiegała końca;
2. sprawdzania, kto chciał wejść do środka;
3. trzymania pilota anti-napadowego zawsze przy sobie;
4. pamiętania, iż wszystkie wejścia i wyjścia do budynku po godzinach operacyjnych muszą być zamknięte i zabezpieczone;
5. przeliczania pieniędzy bez obecności osób postronnych i w dokładnie zamkniętym pomieszczeniu;
6. starania się, aby osoba przebywająca w kasie nigdy nie była sama;

7. starania się do rozkładania plików przeliczonych pieniędzy w różnych bezpiecznych miejscach do czasu zabrania ich przez konwojentów;
8. nie informowania osób trzecich o wysokości przeliczonych kwot pieniężnych;
9. natychmiastowego reagowania na osoby obce i postronne w oddziałach;
10. nie pozostawiania gości oraz osób odwiedzających biuro bez nadzoru;
11. przekazywania całych kwot konwojentom;
12. pamiętania o sprawdzeniu tożsamości konwojentów.

Powódka otrzymała powyższe przypomnienie pozwanego pocztą elektroniczną.

Dnia 18 grudnia 2014 roku powódka rozpoczęła pracę o godzinie 13:20 w pomieszczeniu biurowo - kasowym i pracę tę wykonywała wraz z innym pracownikiem pozwanej A. P., od godziny 18:00 została w biurze sama. Powódka dokonała rozliczenia trzech kurierów R. M., P. K. oraz J. N.. P. K. oraz J. N. pozostawili powódce odliczoną gotówkę i odjechali, a z kolei R. M. pozostawił w kopercie gotówkę wraz z zestawieniem przesyłek tzw. „deliverem” na biurku, przy którym powódka siedziała. Powódka ponadto przyjmowała przesyłki od klientów indywidualnych. Powódka posegregowała gotówkę zgodnie z nominalami o łącznej wartości 91.098,79 złotych i umieściła ją w „bezpiecznej kopercie”, to jest kopercie wykonanej z folii, posiadającej pasek w kolorze niebieskim w miejscu zamknięcia. Przedmiotową kopertę powódka odłożyła na otwartą, górną półkę, pod ladę oddzielającą część biurową przeznaczoną dla pracowników od części udostępnionej klientom, po czym zajęła się porządkowaniem dokumentacji, oczekując na przyjazd konwoju - pracowników firmy (...), który to konwój przyjeżdżał zawsze pomiędzy godziną 20:00-21:00. Około godziny 20:20 powódka opuściła pomieszczenie biurowo - kasowe, zostawiając w nim rozszczelnione okno i gotówkę w kwocie 91.098,79 zł nie zabezpieczoną w sejfie. Zamknęła pomieszczenie na klucz, pozostawiając jednak klucz w zamku, po czym udała się do toalety po wodę na herbatę. W krótkim czasie po wyjściu powódki z pomieszczenia biurowo kasowego do tego pomieszczenia wszedł przez okno nieznany mężczyzna. Podszedł bezpośrednio do lady i zabrał z półki pod ladą „bezpieczną kopertę” z całą gotówką, po czym przeszukał szuflady biurek i wyszedł przez okno. W czasie kiedy powódka przebywała w toalecie, usłyszała hałas. Wyszła na korytarz i zobaczyła, że nikogo nie było. Postanowiła zatem pójść do magazynu i w między czasie ponownie usłyszała nieznany dźwięk.

3

Przechodząc koło biura, powódka upewniła się, że drzwi do pomieszczenia biurowo - kasowego nadal były zamknięte, a klucz pozostawał w zamku drzwi wejściowych tak, jak powódka go zostawiła. Po wejściu do magazynu magazynierzy przekazali jej, iż żaden z nich magazynu nie opuszczał, po czym powódka poprosiła jednego z nich, aby wraz z nią udał się do pomieszczenia biurowo - kasowego. Po wejściu do biura wraz z magazynierem, powódka zauważyła, iż okno otwarte było na oścież i o całej sytuacji postanowiła zawiadomić kierownika Oddziału R. T. (1), policję wezwał magazynier.

Pismem z 30 grudnia 2014 roku, które powódka otrzymała 13 stycznia 2015 roku pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę zawartą w dniu 18 grudnia 2013 roku na czas nieokreślony bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. W ww. piśmie pozwana wskazała, iż rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z powodu „ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w dniu 18-12-2014 roku tj. nie zamknięcie okna w pomieszczeniu kasowym wg zaleceń i przypomnienia wysłanego przez Dział Bezpieczeństwa z dnia 4-12-2014 roku oraz pozostawienia znacznej ilości gotówki w pomieszczeniu na widoku i bez nadzoru”.

Prokuratura Rejonowa w Elblągu w sprawie 3 Ds. 1843/14 postanowieniem z dnia 30 marca 2015 roku umorzyła dochodzenie w sprawie dokonanego w dniu 18 grudnia 2014 roku w G. przy ul. (...) gm. E. włamania do pomieszczenia

biurowego poprzez siłowe wypchnięcie okna do wewnątrz, z którego zabrano w celu przywłaszczenia kopertę bezpieczną z zawartością pieniędzy w kwocie 91.098,79 zł na szkodę (...) Sp. z o.o., wobec nie wykrycia sprawcy przestępstwa.

Zdaniem Sądu Rejonowego odwołanie powódki od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia zostało wniesione w terminie określonym przez art. 264§2 kp., dlatego też podlegało ocenie sądu stosownie do art. 56 § 1 kp w zw. z art. 52 § 1 kp.

Sąd Rejonowy wskazał, że ciężar dowodu co do istnienia przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy podanej w piśmie rozwiązującym (art. 30 § 4 kp) obciążał pozwanego pracodawcę zgodnie z art. 6 kc w zw. z art. 300 kp (tak też Sąd Najwyższy w utrwalonym orzecznictwie, por. np. wyrok z dnia 6 lutego 1997 r., I PKN 68/96, OSNAPiUS 1997, nr 18, poz. 339), przy czym zakres postępowania wyznaczała przyczyna podana przez pracodawcę w pisemnym oświadczeniu woli o rozwiązaniu stosunku pracy (tak też SN, m.in. w wyrokach z 10 października 1998 r., I PKN 434/98, OSNAPiUS 1999, nr 21, poz. 688, oraz z 15 października 1999 r., I PKN 319/99, OSNAPiUS 2001, nr 5, poz. 152).

Jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę pozwany wskazał ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w dniu 18 grudnia 2014 roku poprzez nie zamknięcie okna w pomieszczeniu kasowym według zaleceń i przypomnienia wysłanego przez Dział Bezpieczeństwa z dnia 4 grudnia 2014 roku oraz pozostawienia znacznej ilości gotówki w pomieszczeniu na widoku i bez nadzoru.

Stan faktyczny w niniejszym postępowaniu w zakresie sporu ustalony został przez Sąd Rejonowy na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach osobowych powódki oraz w aktach postępowania przygotowawczego - Prokuratury Rejonowej w Elblągu w sprawie 3 Ds. 1843/14, jak również w aktach sprawy. Przedmiotowa dokumentacja nie była kwestionowana przez strony postępowania. Sąd Rejonowy również nie znalazł podstaw, aby waloru wiarygodności jej odmówić.

Nadto Sąd Rejonowy opierał się na zeznaniach świadków: pracownika pozwanego odpowiedzialnego za bezpieczeństwo, szefa działu bezpieczeństwa - W. D., kierownika oddziału pozwanej w E. - G. od momentu jego powstania, tj. od 2007r., a jednocześnie bezpośredniego przełożonego powódki - R. T. (1), pracowników

4

biurowo-kasowych pozwanego pracujących w biurze w G. - P. Ł., A. K., A. P., A. S. oraz pracownika odpowiedzialnego za bezpieczeństwo w pozwanej - B. S., jak również - częściowo na podstawie zeznań powódki S. J. (2).

Sąd Rejonowy uznał zeznania ww. świadków za wiarygodne, albowiem korespondowały one ze sobą potwierdzając się nawzajem. Korespondowały one także z ww. dokumentami. Sąd Rejonowy oceniając wiarygodność świadków uwzględnił, że część z nich (D., S., T., P. i S.) jest nadal pracownikami pozwanego. Nie podważało to jednak ich wiarygodności. Zeznania tych osób były bowiem obiektywne, świadkowie zeznawali przy tym spontanicznie, a przy tym logicznie i w sposób wewnętrznie spójny.

Sąd Rejonowy wskazał, że z zeznań świadków T. - kierownika oddziału w E. oraz D. i S. - osób odpowiedzialnych u pozwanego za zapewnienie bezpieczeństwa wynikało, że u pozwanego prowadzone były szkolenia dotyczące postępowania związanego z zapewnieniem bezpieczeństwa, w tym także szkolenia pracowników z Gronowa Górnego, w tym powódki, ponadto obowiązywały określone procedury dotyczące bezpieczeństwa, pozwany za pomocą wiadomości rozesyłanych elektroniczną pocztą wewnętrzną przypominał pracownikom poszczególne elementy procedury. Potwierdzeniem tych zeznań był dokument w postaci „Typu tygodnia”, tj. wydruku wiadomości e - mail przesłanej pracownikom pozwanego, w tym powódce, co powódka potwierdziła własnoręcznym podpisem, w którym przypomniano pracownikom istotne w okresie wzmożonego ruchu związane z okresem przedświątecznym zasady bezpieczeństwa. Świadek T. zeznał, że w sejfie pomimo przechowywania w nim plomb (plastikowych zabezpieczeń paczek) było miejsce na przechowywanie gotówki - utargu oczekującego na odbiór konwoju. Nadto, że przebywał w

budynku pozwanej jedynie do 15 -16, nie obserwował monitoringu miejsca pracy powódki na bieżąco, nigdy przy tym nie zauważył, jak również nie był świadkiem, aby pracownik pozostawił gotówkę bez nadzoru.

Świadek P. - pracownik pozwanego od 19 maja 2014r. zeznała, że w zakładzie pracy były procedury dot. bezpieczeństwa i sposobu postępowania z pieniędzmi, w szczególności, kiedy była przyjmowana do pracy otrzymała na piśmie procedurę, nakazującą przechowywanie pieniędzy w sejfie. Zeznała również, że z działu bezpieczeństwa co jakiś czas przychodziły wiadomości e-mail dotyczące bezpieczeństwa, sposobu postępowania z pieniędzmi.

Świadkowie K., P., Ł. i S. opisywały swój sposób pracy na stanowiskach pracowników biurowych bądź biurowo-kasowych w G.. Wszyscy świadkowie zgodnie podawali, że w całym okresie ich pracy w pomieszczeniu biuro-kasowym był sejf („bardzo ciężki i bardzo duży” - zeznania świadka P.), posiadali oni klucze do sejfu. Świadek K. - były pracownik pozwanego, nie posiadająca żadnego interesu w rozstrzygnięciu sprawy, zeznała, że przyjmując gotówkę w czasie pracy większą kwotę - ok. 10 000 zł, chowała do sejfu, zliczoną gotówkę w oczekiwaniu na konwój przechowywała w sejfie.

Podkreślić trzeba, że świadkowie podając, że gotówka w obecności przełożonego T. pozostawała poza sejfem zeznawali o sposobie postępowania pracowników z pieniędzmi otrzymywanymi na bieżąco od kurierów czy klientów podczas dnia pracy, kiedy pracownicy pracowali razem, nie zaś, kiedy pracownik pozostawał w biurze sam - po godzinie 18-tej, kiedy oczekiwali na przyjazd konwoju po odbiór dziennego utargu. Świadek P. podała, że kierownik T. nie wiedział o sposobie postępowania z pieniędzmi przez pracowników po 16, bo wychodził wówczas z biura.

Sąd Rejonowy odmówił przyznania waloru wiarygodności zeznaniom powódki w zakresie, w jakim opisywała przebieg zdarzenia z dnia 18 grudnia 2014 roku w tej ich części, w której wskazała, iż przed wyjściem z pomieszczenia do toalety zamknęła w nim okna. Z nagrania monitoringu wynika, iż nieznanemu mężczyźnie bez większych trudności otworzył okno, którym chwilę później dostał się do

5

pomieszczenia biurowo - kasowego. Nadto z oględzin przeprowadzonych przez funkcjonariuszy policji bezpośrednio po zdarzeniu wynikało, iż okno w tymże pomieszczeniu było rozszczelnione (karta 9v akt postępowania przygotowawczego). Niewiarygodne były także zeznania w zakresie, w którym powódka podawała, że nie знаła procedur dot. bezpieczeństwa obowiązujących w firmie. Zeznania powódki w tym zakresie były bowiem sprzeczne z zeznaniami wiarygodnych świadków P., T., D. i S.. Nadto powódka początkowo wskazała, że nie znała swojego zakresu obowiązków, po czym po okazaniu jej dokumentacji z akt osobowych z k. 25-27 - to jest zakresu obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności wskazała, iż przypomniała sobie o dokumentacji z zakresem jej obowiązków. Podobnie przyznała, że otrzymała wiadomość e-mail z „typem tygodnia” z 4.12.2014r.

Sąd Rejonowy ocenił odwołanie powódki jako bezpodstawne w świetle przepisu art. 56 § 1 kp w zw. z art. 52 § 1 pkt 1, § 2 i § 3 kp, art. 30 § 3, §4 i §5 kp .

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany pracodawca nie dopuścił się naruszenia przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia.

Oświadczenie o rozwiązaniu umowy zostało złożone na piśmie, stosownie do art. 30 § 3 kp. Pismo to zawierało konkretną i rzeczywistą przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia zgodnie z wymaganiami art. 30 §4 kp oraz pouczenie o prawie do odwołania do sądu pracy - art. 30 § 5 kp. Pracodawca nie dopuścił się również naruszenia art. 52 § 2 kp. Miesięczny termin rozwiązania umowy rozpoczyna bieg od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę. Sąd Rejonowy wskazał na pogląd Sądu Najwyższego, który to pogląd podzielił, że do rozpoczęcia biegu terminu konieczne jest uzyskanie tej wiadomości przez osobę lub organ upoważnione do składania oświadczeń woli pracownikom w imieniu pracodawcy - art. 3¹ k.p. (tak np. wyroki: z dnia 17 grudnia 1997 r., I PKN 432/97, OSNAPiUS 1998, nr 21, poz. 625, oraz z dnia 21 października 1999 r., I PKN 329/99, OSNAPiUS 2001, nr 5, poz. 159, notka). Przez uzyskanie wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy należy rozumieć przy tym uzyskanie pewnej wiadomości o faktach,

z których należy wyciągać wnioski o istnieniu przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy. Pozwany uzyskał wiadomość o naruszeniu obowiązków pracowniczych przez powódkę po obejrzeniu zapisu monitoringu po włamaniu z 18 grudnia 2014r. Oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę zostało złożone 13 stycznia 2015r., przed upływem miesięcznego terminu. Brak było dowodów na to, aby pracodawca miał wiadomość o takim postępowaniu powódki przed włamaniami.

W ocenie Sądu Rejonowego przyczyna wskazana przez pozwanego uzasadniała przyjęcie, iż powódka dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych uzasadniającego rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę bez wypowiedzenia z winy pracownika stosownie do art. 52§ 1 kp.

Sąd Rejonowy wskazał, że znaczenie „ciężkiego naruszenia” podstawowych obowiązków pracowniczych, o których mowa w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie zostało zdefiniowane w kodeksie pracy. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że dla zaistnienia przesłanek z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. musi być stwierdzone, że naruszenie podstawowych obowiązków spowodowane zostało przez pracownika świadomie, w sposób przez niego zawiniony i stanowić zagrożenie dla interesów pracodawcy. Przepis art. 52 § 1 pkt 1 k.p. uznaje za przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia popełnienie przez pracownika ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. takiego, które w istotny sposób w ważnej sprawie narusza interes pracodawcy. Ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych ma miejsce wówczas, gdy w związku z zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) pracownika naruszającym podstawowe obowiązki można mu przypisać winę umyślną lub rażące niedbalstwo. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z

6

dnia 11 września 2001 roku sygn. akt I PKN 634/00 (OSNP 2003/16/381) warunkiem rozwiązania umowy o pracę w trybie tegoż artykułu jest oprócz bezprawności działania, rozumianej jako zachowanie się pracownika naruszające jego obowiązki objęte treścią stosunku pracy, także stosunek psychiczny sprawcy do skutków swojego postępowania określony wolą i możliwością przewidywania (świadomością), dlatego też, jak przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie, podstawą zwolnienia pracownika w trybie przepisu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. może być tylko bezprawny i zawiniony czyn pracownika, który zarazem stanowi istotne zagrożenie interesów pracodawcy.

W niniejszym postępowaniu po analizie zebranego materiału dowodowego, Sąd Rejonowy uznał, że przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia była rzeczywista i konkretna, powódce można było przy tym przypisać rażące niedbalstwo.

Sąd Rejonowy wskazał, że po pierwsze powódka była doświadczonym pracownikiem, posiadała siedmioletni staż pracy na zajmowanym stanowisku. Po drugie znała procedury dot. bezpieczeństwa i sposobu postępowania z pieniędzmi. Bezpośrednio przed zdarzeniem, tj. w dniu 4 grudnia 2014 roku Dział Bezpieczeństwa pozwanego przesłał celem przypomnienia drogą mailową „typ tygodnia”, w którym wyraźnie wskazano, procedurę postępowania pracowników w okresie przedświątecznym zw. z napływem znacznie większej ilości gotówki. Powódka potwierdziła swoim odpisem otrzymanie tego przypomnienia. Wbrew twierdzeniom powódki pracownicy pozwanej spółki szkoleni byli w zakresie bezpieczeństwa, o czym świadczą zeznania świadka T., W. D. oraz B. S..

W ocenie Sądu Rejonowego powódki nie mogła ekskulpować praktyka co do postępowania z pieniędzmi, na którą się powoływała. Z zeznań świadków wynikało bowiem, iż kierownik oddziału w E. wiedział o postępowaniu kasjerów jedynie co do gotówki, którą obracano w trakcie dnia, w niewielkiej ilości, nie - przed przekazaniem gotówki przez kasjera konwojowi, podczas gdy pracownik pozostawał w biurze sam, zwłaszcza w okresie, kiedy zazwyczaj przyjeżdżał konwój.

Całokształt postępowania powódki, tj. pozostawienie rozszczelnionego okna w pomieszczeniu biurowo - kasowym, na co wskazał protokół oględzin znajdujący się w aktach PR w E. (k. 9v), pozostawienie znacznej ilości gotówki w miejscu niezabezpieczonym - na otwartej półce pod ladą w sposób widoczny dla obserwatorów spoza pomieszczenia oraz opuszczenie tego pomieszczenia, w zasadzie bez żadnej pilnej i konkretnej przyczyny w okresie, kiedy innej osoby

w biurze nie było i to w czasie, kiedy codziennie przyjeżdżał konwój, przy pozostawieniu klucza w zamku drzwi do pomieszczenia biurowo-kasowego świadczyło o rażącym niedbalstwie powódki. Powódka dopuściła się naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego określonego przez art. 100 §2 pkt 4 kp, to jest dbałości o dobro zakładu pracy i ochrony mienia pracodawcy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy na zasadzie art. 56 § 1 k.p. a contrario oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 11 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zmianami).

Apelację od powyższego wyroku wywiódła powódka, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając że został wydany w wyniku błędnych ustaleń faktycznych polegających na:

błędnych ustaleniach co do okoliczności niezamknięcia okna przez powódkę, a przez to uznania rażącego naruszenia przez nią podstawowych obowiązków pracowniczych, mimo iż w zasadzie żaden dowód, w tym protokół oględzin miejsca kradzieży z postępowania 3 Ds. 1843/14 nie może stanowić dowodu na okoliczność, iż powódka nie zamknęła okna, gdyż taką okoliczność winna stwierdzać ekspertyza biegłego nie zaś oględziny policyjne, tym bardziej iż na pełnym zapisie monitoringu widać wyraźnie, jak powódka okno zamyka;

7

błędnych ustaleniach co do okoliczności pozostawienia znacznej ilości gotówki niezabezpieczonej w widocznym miejscu, gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy oczywistym jest, iż powódka pozostawiła gotówkę pod ladą -zatem w miejscu niewidocznym dla osób przychodzących do pomieszczenia kasowo - biurowego, a nadto niewidocznym z zewnątrz, co wynika z zeznań świadka S., który zeznał przeciw, iż aby zajrzeć do środka pomieszczenia przez okno musiałby się podciągnąć, gdyż okna te są wysoko;

błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie dotyczącym ustaleń odnośnie przeszkolenia powódki w kwestii postępowania z pieniędzmi oraz procedur bezpieczeństwa w szczególności dotyczących zabezpieczania większej ilości gotówki w sejfie, albowiem zeznania świadków- pracowników działu bezpieczeństwa dotyczyły jedynie bardzo ogólnej materii szkoleń z pracownikami, zaś żaden z nich tak D., jak i S. nie potwierdzili, aby w przedmiotowym zakresie przeszkolili powódkę, co więcej również tzw. „typ tygodnia" nie wspominał o obowiązku pozostawiania gotówki w sejfie, a dotyczył innych kwestii związanych z bezpieczeństwem.

W konsekwencji powódka zarzuciła naruszenie przepisu art. 52 § 1 pkt 1 kp poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, w której powódce nie sposób było zarzucić rażącego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Ponadto powódka zarzuciła naruszenie przepisu art. 52 § 2 kp a to w wyniku błędnego ustalenia, iż pozwany złożył powódce oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia w terminie przewidzianym w/w przepisem, mimo iż świadom był jej praktyki postępowania już dużo wcześniej i wiedzę o sposobie postępowania z gotówką powziął jeszcze długo przed zdarzeniem z dnia 18.12.2014r. zatem złożył powódce oświadczenie o rozwiązaniu z nią umowy o pracę w trybie art. 52 kp po upływie ustawowego terminu i tylko wyłącznie z racji kradzieży pieniędzy przez nieznanego sprawcę, natomiast podane przez pozwanego przyczyny rozwiązania umowy o pracę występowały i znane mu były już dużo wcześniej.

Powódka zarzuciła także naruszenie przepisu art. 233 § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc a polegające na uznaniu za prawdziwe twierdzeń pozwanego co do okoliczności powzięcia wiedzy o praktyce powódki w zakresie postępowania z pieniędzmi, mimo iż strona powodowa wносиła o zobowiązanie pozwanego do dostarczenia zapisu monitoringu miejsca pracy powódki z okresu znacząco poprzedzającego zdarzenie z dnia 18.12.2014r. i mimo tego, iż strona pozwana czyniła szereg trudności z dostarczeniem tego zapisu pierwotnie wnosząc o nieuwzględnienie wniosku

dowodowego strony, następnie pozornie wykonując jedynie zobowiązanie sądu, a to poprzez przysłanie pustej koperty, przysłanie niedającego się odtworzyć zapisu, przysłanie zapisu z zupełnie innych miejsc i pomieszczeń, nadesłanie zapisu kompletnie nie dotyczącego i niezwiązanego z okolicznościami zawartymi we wniosku dowodowym powódki, aż po złożenie oświadczenia o niemożliwości dostarczenia takowego zapisu z uwagi na jego nieposiadanie (w zakresie dotyczącym wskazanego okresu czasu i godzin pracy powódki), co w świetle niewątpliwych okoliczności faktycznych sprawy takich jak - stałe i w czasie rzeczywistym monitorowanie miejsca pracy powódki, nagrywanie zapisu monitoringu miejsca pracy powódki, wgląd i możliwość analizy zapisu miejsca pracy powódki z każdego dnia i każdej godziny przez pracowników działu bezpieczeństwa, jak też kierownika oddziału świadczy jednoznacznie o tym, iż strona pozwana świadomie czyniła trudności w dostarczeniu źródła dowodowego, za pomocą którego powódka zamierzała wykazać wiedzę pozwanego o jej praktyce postępowania, która to praktyka, jako naganna stała się podstawą do rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 kp - Sąd Rejonowy nie nadał powyższemu właściwego znaczenia, a w kontekście okoliczności mających zostać udowodnionych w ten sposób nie ocenił właściwie -w zasadzie w ogóle okoliczności utrudniania i następnie uniemożliwienia przeprowadzenia wnioskowanego przez powódkę dowodu istotnego z punktu widzenia ustalenia stanu wiedzy i okresu czasu, w którym pozwany posiadał wiedzę o nagannym według niego postępowaniu powódki będącym rażącym naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych.

8

Nadto powódka wniosła o:

- przeprowadzenie żądanego przez stronę powodową dowodu i zobowiązanie strony pozwanej do jego przedstawienia, gdyż w ocenie powódki twierdzenia pozwanego o nieposiadaniu zapisu monitoringu z żądanego okresu czasu są niewiarygodne i nie polegają na prawdzie, w razie zaś nieuczynienia zadość powyższemu przez pozwanego nadanie właściwego znaczenia takiemu postępowaniu zgodnie z treścią przepisu art. 233 § 2 kpc;
- zobowiązanie pozwanego do przedłożenia do akt sprawy - udokumentowania wszystkich szkoleń przeprowadzonych z powódką w okresie jej zatrudnienia u pozwanego oraz jego poprzednika prawnego, tematyki tych szkoleń oraz dowodów potwierdzających faktyczne uczestnictwo powódki w tych szkoleniach;

Wskazując na powyższe powódka wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa zgodnie z żądaniem pozwu; względnie o,
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania,

a nadto o,

-zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, wraz z kosztami zastępstwa procesowego, według obowiązujących przepisów.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że :

„Powódka w przedmiotowym postępowaniu wniosła o ustalenie niezgodności z prawem dokonanego wobec niej przez pozwanego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz ustalenia, iż było ono nieuzasadnione, a nadto zapłaty odszkodowania z tytułu zajmowanym przez siebie stanowisku pracy, zatem rozwiązanie z nią umowy o pracę w trybie natychmiastowym oparte było o przyczynę istniejącą-rzeczywistą, uzasadniającą rozwiązanie umowy w ten właśnie sposób. W ocenie Sądu powódka miała stosowne przeszkolenie, miała wiedzę - świadomość tego, w jaki sposób należało postępować z gotówką, a mimo to zlekceważyła swoje obowiązki i wytyczne działu bezpieczeństwa min. poprzez opuszczenie stanowiska pracy i pozostawienie znacznej ilości gotówki na widoku, niezabezpieczonej - nie zamkniętej w przeznaczonym do tego celu sejfie.

Sąd oparł się w swoich ustaleniach o zeznania świadków, głównie z działu bezpieczeństwa w osobach W. D. i B. S.. W tym zakresie Sąd przyjął, w ocenie pełnomocnika niezasadnie, iż powódka miała pełną świadomość tego, iż gotówkę winna była pozostawić w sejfie, gdyż była w tym zakresie właściwie przeszkolona. Zignorowane zostały całkowicie podawane przez pozostałych świadków - pracownice pracujące na tożsamym z powódką stanowisku - okoliczności dotyczące tego, iż w zasadzie szkoleń z zakresu bezpieczeństwa postępowania z pieniędzmi z nimi nie przeprowadzono, a wyłącznie szkolenia z zakresu obsługi klienta i programów do rozliczania kurierów i przesyłek. Sąd w tym zakresie oparł się w istocie wyłącznie o zeznania pracowników działu bezpieczeństwa pozwanego, mimo tego iż powódka tym twierdzeniom przeczyła. W takich okolicznościach to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że powódkę w określonym zakresie przeszkolił, co mógł pozwany uczynić przedstawiając stosowne dokumenty szkoleń, listy obecności na tych szkoleniach względnie oświadczenia uczestników szkoleń co do udziału w nich. Takiej dokumentacji pozwany nie przedstawił, mimo iż na okoliczność jej istnienia świadkowie ze strony pozwanego byli rozpytywani. W ocenie pełnomocnika Sąd Rejonowy nie miał podstaw uznać zatem, iż powódkę przeszkolono w zakresie procedur postępowania z pieniędzmi, skoro pozwany nie przedstawił w tej mierze wiarygodnej dokumentacji.

Dalej Sąd nie uwzględnił jasno podawanych okoliczności przez świadków, iż znajdujący się w pomieszczeniu kasowo - biurowym sejf nie był wykorzystywany do przechowywania gotówki od długiego już czasu. Świadczyli wyraźnie zeznali, iż sejf ten - wbrew ustaleniu Sądu opartemu o zeznania jednego tylko świadka - nie był nad wyraz ciężki, co więcej był wielokrotnie przestawiany z miejsca na miejsce, a przytwierdzono go trwale do podłoża dopiero po kradzieży z dnia 18.12.2014r.

9

Co więcej z zeznań świadków wyraźnie wynika, iż przeznaczeniem sejfu było głównie przechowywanie plomb magazynierów oraz to, iż magazynierzy mieli do tego sejfu swobodny dostęp. W zasadzie zastanawiające jest ustalenie Sądu dotyczące tego, iż praktyka postępowania z gotówką, na którą powoływała się powódka dotyczyła wyłącznie nieznacznych kwot pieniędzy w czasie bieżącej obsługi klientów i kurierów w ciągu dnia, kiedy pracownice nie były same w miejscu pracy. Zdaniem pełnomocnika powódki taki wniosek nie wynika z żadnego z przeprowadzonych dowodów, przeciwnie wyraźnie u pozwanego utrzymała się praktyka, w której regułą było przechowywanie gotówki w każdym innym miejscu lecz nie w sejfie. Zauważyć w tym miejscu należy, iż Sąd nie ustalił w istocie, czy pozostawienie przez powódkę koperty z pieniędzmi pod ladą w istocie stanowiło pozostawienie ich w miejscu widocznym. W świetle okoliczności sprawy nie sposób uznać by tak było. Po pierwsze niewątpliwie pieniądze te nie były widoczne dla osób wchodzących do pomieszczenia od strony - przez drzwi wejściowe, albowiem przesłaniała je wysoka lada. Nie były one również widoczne z zewnątrz, gdyż jak zeznał świadek B. S. okna do przedmiotowego pomieszczenia były usytuowane na tyle wysoko, że aby przez nie zajrzeć do środka należałoby się podciągnąć do góry.

Dalej wskazać należy, iż pomieszczenie w którym powódka pozostawiła pieniądze zostało przez nią zamknięte na klucz, przy czym bez znaczenia jest pozostawienie tego klucza w drzwiach od zewnątrz, albowiem w tych godzinach dostać się na korytarz prowadzący do pomieszczenia kasowo -biurowego mogli jedynie magazynierzy od strony magazynu, zaś korytarz był monitorowany. Z zapisu monitoringu z samego pomieszczenia kasowo - biurowego z dnia zdarzenia tj. z 18.12.2014r. wynika wyraźnie, iż powódka zamyka okno w tym pomieszczeniu, jak też konsekwentnie twierdziła w toku procesu. Sąd w tej mierze oparł się na protokole oględzin z postępowania 3 Ds. 1843/14 Prokuratury Rejonowej w Elblągu, jednakże oględziny te nie spełniają w ocenie pełnomocnika kryteriów pozwalających uznać zawarte w nich stwierdzenia za jednoznaczne i niewątpliwie ustalenia co do kwestii zamknięcia czy też niezamknięcia okna przez powódkę. Na zdjęciach załączonych do akt sprawy widać wyraźnie, iż element zamka okiennego jest przesunięty do przodu (do wewnątrz pomieszczenia), zatem niewątpliwie nastąpiła „fachowa” ingerencja włamywacza w mechanizm zamknięcia okna i dzięki tej ingerencji dostał się on do środka. Brak jest dowodów na to by otwarcie okna przez włamywacza nastąpiło w wyniku tego, iż było ono niedomknięte lub rozszczelnione. Takie ustalenie mogłoby zostać poczynione wyłącznie w oparciu o ekspertyzę biegłego, i ile takowa byłaby sporządzona w postępowaniu Prokuratury Rejonowej w Elblągu. Oględziny natomiast są czynnością dowodową obciążoną znacznym marginesem błędności w szczególności jeżeli nie są przy ich okazji wykonywane szczegółowe czynności specjalistyczne, pozwalające na

jednoznaczne lub wysoce prawdopodobne ustalenie mechaniki działania sprawcy włamania. W świetle powyższego przyjęcie przez Sąd Rejonowy ustaleń w tej mierze o tym, iż powódka okna do pomieszczenia nie domknęła było nieuprawnione, gdyż nieoparte żadnym wartościowym dowodem.

W zakresie natomiast ustaleń Sądu co do okoliczności powzięcia przez pozwanego wiedzy o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę z powódką bez wypowiedzenia, należy zauważyć, iż pomieszczenia pracy powódki znajdowało się pod stałym monitoringiem kamery. Sama powódka zaś jednoznacznie określiła, iż tożsamy sposób postępowania z pieniędzmi jak w dniu 18.12.2014r. stosowała już od długiego czasu, zaś pracodawca miał wiedzę o tym. Powódka wskazała, iż wiedzę o tym fakcie miał jej bezpośredni przełożony R. T. (2). Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, iż zarówno pracownicy działu bezpieczeństwa, jak i R. T. (1) mieli dostęp do zapisu monitoringu z każdego dnia pracy powódki, zaś ich zeznania co do tego, iż nie przeglądali zapisów monitoringu na bieżąco jest niewiarygodna lub co najmniej naiwna. O ile jeszcze można przyjąć, iż bezpośredni przełożony w istocie nie przeglądał tychże zapisów, o tyle w wypadku pracowników działu bezpieczeństwa, którzy odpowiadają za wdrażanie procedur bezpieczeństwa, egzekwowanie ich oraz reagowanie na wszelkie sytuacje sprzeczne z tymi procedurami jest to

10

absolutnie niewiarygodne. Zważyć należy bowiem, iż top w istocie z racji działań pracowników działu bezpieczeństwa pomieszczenie kasowo-biurowe było monitorowane, dalej wskazać należy, iż monitoring ten przecież czemuś służył. Zdaniem pełnomocnika monitoring ten służył przede wszystkim nadzorowaniu pracy osób znajdujących się w pomieszczeniu kasowo - biurowym, gdyż pozwalał na kontrolę realizacji procedur zarówno bezpieczeństwa, jak i związanych z obsługą klientów i kurierów, co w konsekwencji z pewnością miało prowadzić do szybkiego eliminowania wszelkich nieprawidłowości oraz ewentualnych nadużyć ze strony pracowników. Powyższe okoliczności świadczą jednoznacznie o nieprawdopodobieństwie tego, by pracownicy działu bezpieczeństwa nie mieli wiedzy o tym, jaka praktyka w oddziale w G. panowała w zakresie postępowania z gotówką, w szczególności co do tego, iż nie wykorzystywano do przechowywania jej sejfu znajdującego się w tym pomieszczeniu. Powyższą konstatację potwierdza także postawa pozwanego, który w toku procesu wyraźnie utrudniał umożliwienie stronie powodowej oraz Sądowi zapoznania się z zapisami monitoringu miejsca pracy powódki z okresu poprzedzającego kradzież z dnia 18.12.2014r. wskazanego we wniosku dowodowym strony powodowej. Pozwany tak dalece czynił trudności z dostarczeniem tych zapisów, aż w konsekwencji ich nie dostarczył oświadczając, iż takowych nie posiada, przy czym pierwotnie pozorując wolę wykonania zobowiązania nałożonego przez Sąd dostarczał bądź to niezapisane nośniki danych, bądź zawierające nagrania z innych pomieszczeń lub innych oddziałów. Świadczy to o celowym działaniu na zwłokę strony pozwanej i o ewidentnie czynionych trudnościach z przedstawieniem żadanego dowodu. W ocenie pełnomocnika taka postawa strony pozwanej zmierzała do uniemożliwienia wykazania powódce okoliczności dotyczącej świadomości pozwanego co do sposobu postępowania przez powódkę z pieniędzmi i faktu akceptowania tego postępowania przez pozwanego. Pozwany ani razu, mimo iż, jak twierdzi strona powodowa znał praktykę postępowania z gotówką, nie zwrócił powódce uwagi w jakiegokolwiek formie, ani też nie wyciągnął wobec niej jakiegokolwiek konsekwencji służbowych. Sąd nie nadał tej okoliczności żadnego znaczenia, co zdaniem pełnomocnika w świetle przepisu art. 233 § 2 kpc było nieodzowne, a w świetle twierdzeń powódki oraz zeznań pozostałych pracowników pozwanego winno zostać ocenione, jako odmowa dostarczenia dowodu potwierdzającego stan i moment powzięcia wiedzy przez pozwanego o okolicznościach stanowiących podstawę rozwiązania z powódką stosunku pracy w trybie natychmiastowym. Taka postawa wskazuje jednoznacznie iż powódka słusznie twierdziła, że pozwany znał od długiego czasu praktykę postępowania z gotówką i ją akceptował, zaś dopiero kradzież skłoniła pozwanego do wyeksponowania okoliczności dotyczącej tego postępowania z gotówką, jako przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pktl kp.

Zdaniem powódki pracodawca nie udowodnił zaistnienia rażącego naruszenia przez nią podstawowych obowiązków pracowniczych. Po pierwsze z tego względu, iż nie udowodniłaby nie zamknęła ona okna w pomieszczeniu kasowo - biurowym - przyjęcie zaistnienia takiej okoliczności przez Sąd jest w ocenie powódki nieuprawnione w świetle materiału dowodowego sprawy. Po drugie zaś pracodawca wobec wiedzy o praktyce postępowania z pieniędzmi przez powódkę winien był wyciągnąć konsekwencje w stosunku do niej wcześniej, gdyż powódka już od znacznego czasu

w taki właśnie sposób (jak również i pozostałe pracownice) postępowała z gotówką. W ocenie skarżącej pozwany nie zachował w związku z tym terminu określonego w art. 52 §2 kp, stąd też zasadny jest zarzut naruszenia przepisu art. 52 § 1 pkt 1 kp, jak i przepisu art. 52 § 2 kp.

W świetle powyższego niewątpliwie konieczne i zasadne okazało się wywiedzenie niniejszej apelacji.

Wniosek o przeprowadzenie dowodu przed Sądem Okręgowym jest uzasadniony tym, iż był on już zgłaszany przed Sądem Rejonowym w Elblągu, jednakże z przyczyn opisanych w apelacji nie został zrealizowany. Przeprowadzenie tego dowodu nie spowoduje zwłoki w postępowaniu, albowiem ograniczy się jedynie do odtworzenia zapisów monitoringu z określonego czasu i godzin pracy

11

powódki, co może się odbyć na jednej rozprawie przed Sądem. Jednocześnie omowa przedstawienia takiego dowodu oraz przyczyny odmowy pozwolą Sądowi właściwie ocenić tę okoliczność w świetle całokształtu okoliczności sprawy."

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o:

1. oddalenie apelacji powódki w całości,
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwotę 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa,
3. oddalenie wniosku strony powodowej o zobowiązanie strony pozwanej do przedstawienia zapisu monitoringu,
4. oddalenie wniosku strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z zapisu monitoringu,
5. oddalenie wniosku strony powodowej o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia do akt sprawy - udokumentowania wszystkich szkoleń przeprowadzonych z powódką w okresach jej zatrudnienia u pozwanego oraz jego poprzednika prawnego, tematyki tych szkoleń oraz dowodów potwierdzających faktyczne uczestnictwo powódki w tych szkoleniach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jako nieuzasadniona nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym. Sąd odwoławczy będąc bowiem przede wszystkim instancją merytoryczną, orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r., sygn. TV C KN (...), publ. LEX nr 78327).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do zbadania przez Sąd Rejonowy zasadności rozwiązania z powódką umowy o pracę w trybie natychmiastowym.

Stosownie do art. 30§ 4 kp w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy. Podanie przyczyny oznacza wskazanie konkretnego zdarzenia lub zdarzeń względnie okoliczności, które zdaniem pracodawcy, uzasadniają rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Opis przyczyny musi umożliwiać jej indywidualizację w miejscu i czasie. Wskazana w piśmie rozwiązującym umowę o pracę bez wypowiedzenia przyczyna winna być konkretna i rzeczywista i przesądza o tym , że spór przed sądem pracy toczy się tylko w granicach przyczyny podanej w pisemnym oświadczeniu pracodawcy.

Podstawą rozwiązania z powódką umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia było ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w dniu 18.12.2014r., tj. nie zamknięcie okna w pomieszczeniu kasowym

według zaleceń i przypomnienia wysłanego przez Dział Bezpieczeństwa z dnia 4.12.2014r. oraz pozostawienie znacznej ilości gotówki w pomieszczeniu na widoku i bez nadzoru.

Stosownie do art. 6 kc ciężar udowodnienia zasadności rozwiązania z powódką umowy o pracę spoczywał na stronie pozwanej. Zatem to pozwany winien udowodnić, że przyczyna wskazana w oświadczeniu pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę była rzeczywista i prawdziwa i stanowiła ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych przez powódkę. Wskazać jeszcze raz należy, że zakres postępowania dowodowego wyznaczała przyczyna podana przez pozwanego w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę.

12

We wskazanym powyżej zakresie Sąd przeprowadził stosowne, wyczerpujące postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 kpc. Nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego wyroku. W konsekwencji, Sąd Okręgowy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji uznał je za własne, co oznacza, że zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r. , sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999r., z.24, poz.776).

Zarzuty podniesione przez powódkę w apelacji sprowadzają się w istocie do kwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, i w konsekwencji dokonania błędnych ustaleń stanu faktycznego w sprawie. Zarzutów tych nie można jednak uznać za uzasadnione. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wówczas można uznać za usprawiedliwiony, jeśli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Ze sprzecznością mamy do czynienia wówczas, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. . Należy przy tym mieć na względzie, że w granicach swobodnej oceny dowodów sąd zobowiązany jest również do przeprowadzenia selekcji dowodów, tj. dokonania wyboru tych, na których się oparł i ewentualnego odrzucenia innych, którym odmówił wiarygodności. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 10.01.2002r., sygn. II CKN 572/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09. (...), sygn. II CKN 817/00).

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie materiału dowodowego. Dokonanej zaś przez ten Sąd ocenie tak zebranego materiału nie sposób przypisać cech dowolności wynikających z naruszenia zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Bez wątpienia z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż powódka dopuściła się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych potwierdzających zasadność decyzji pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Bezzasadny jest zarzut powódki dokonania przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń, co do niezamknięcia okna przez powódkę, co do okoliczności pozostawienia znacznej ilości gotówki niezabezpieczonej w widocznym miejscu oraz

odnośnie przeszkolenia powódki w kwestii postępowania z pieniędzmi oraz procedur bezpieczeństwa, w szczególności dotyczących zabezpieczenia większej ilości gotówki w sejfie.

Prawidłowo Sąd Rejonowy ocenił zebrany materiał dowodowy, tj. dowód z nagrania monitoringu, protokołu oględzin miejsca zdarzenia, które zostały przeprowadzone przez funkcjonariuszy policji, z których jednoznacznie wynikało, że okno, przez które sprawca kradzieży

13

dostał się do pomieszczenia było rozszczelnione, a więc niezamknięte. W świetle tych dowodów prawidłowo Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom powódki w zakresie zamknięcia okna. W tym miejscu wskazać należy na zeznania powódki złożone w trakcie przesłuchania przez funkcjonariusza policji w dniu 24.12.2014r. (protokół k. 34 akt 3 Ds. 1843/14). Ze złożonych zeznań wynika, że sama powódka dopuszczała fakt, że klamka mogła być w pozycji rozszczelnionej. Wskazała, że nawet w domu do końca nie zamyka okna, pozostawia rozszczelnione i na tym tle czasem z mężem się sprzeczają, ponieważ mąż do końca przekręca klamkę.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy uznał, że powódka pozostawiła znaczną ilość gotówki niezabezpieczonej, w widocznym miejscu. W ocenie Sądu Okręgowego, z materiału dowodowego zebranego przez Sąd Rejonowy jednoznacznie wynika, że pracownicy pozwanego, w tym powódka były przeszkolone w zakresie postępowania z gotówką oraz wiedziały, że gotówkę należy przechowywać w sejfie znajdującym się w pomieszczeniu biurowo-kasowym. Świadek A. P. zeznała, że u pozwanego były procedury dotyczące postępowania z pieniędzmi oraz, że otrzymała na piśmie procedurę żeby nie trzymać pieniędzy na wierzchu, żeby przechowywać pieniądze w sejfie. Z zeznań świadka wynika również, że według procedur pieniądze w ciągu dnia powinny być w sejfie. Świadek A. K. zeznała, że większą kwotę chowała do sejfu. Z zeznań samej powódki wynika, że na początku swojej pracy przechowywała gotówkę w sejfie.

W tym miejscu wskazać należy, że z jednej strony w trakcie postępowania powódka prowadziła postępowanie dowodowe w kierunku wykazania nieprawidłowego zabezpieczenia i nieprawidłowych warunków pracy kasjerek, które to okoliczności, w świetle wskazanych wyżej uwag co do zakresu postępowania dowodowego i ciężaru dowodu, nie były istotne w niniejszym postępowaniu, z drugiej strony od pewnego momentu zaniechano korzystania z zabezpieczeń gotówki, jaką dał pozwany, tj. korzystanie z sejfu. Świadek P. Ł. zeznała, że nie wie dlaczego nie korzystała z sejfu. Świadek A. K. zeznała, że nie zawsze przechowywała pieniądze w sejfie (nie wskazała dlaczego tak postępowała).

W świetle zebranych dowodów, nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że powódka pozostawiając pieniądze na otwartej półce, w miejscu widocznym dla obserwatora spoza pomieszczenia, w miejscu niezabezpieczonym (poza sejfem) dopuściła się ciężkiego naruszenia swoich obowiązków. W konsekwencji nietrafny jest zarzut powódki naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 52 § 1 pkt 1 kp przez przyjęcie, że powódka dopuściła się ciężkiego i zawinionego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych uzasadniającego rozwiązanie z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Bezasadny był również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 52 § 2 kp stosownie do którego rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji, do rozpoczęcia biegu miesięcznego terminu konieczne jest uzyskanie wiadomości o okolicznościach stanowiących podstawę rozwiązania umowy o pracę przez osobę lub organ upoważnione do składania oświadczeń woli pracownikom w imieniu pracodawcy. Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że pozwany uzyskał wiadomość o naruszeniu obowiązków pracowniczych przez powódkę po przedmiotowym zdarzeniu, tj. po 18.12.2014r. po zapoznaniu się z zapisem monitoringu z tego dnia. Brak było dowodów, aby osoby upoważnione do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanego, w zakresie rozwiązywania z pracownikami umów o pracę, miały wiedzę o nieprawidłowym postępowaniu z gotówką przez powódkę przed włamaniem. Dlatego też bezprzedmiotowy był wniosek o przeprowadzenie dowodu z zapisu monitoringu z okresu poprzedzającego zdarzenie z dnia 18.12.2014r., ponieważ sam zapis stanowiłby

ewentualny dowód potwierdzający fakt nieprawidłowego zabezpieczenia przez powódkę gotówki, natomiast zapis ten sam w sobie nie stanowiłby dowodu, że osoby upoważnione do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanego o rozwiązaniu umów o pracę zapoznały się z tym zapisem, albo że była im znana

14

treść tego zapisu. Tym samym Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 233§ 2 kpc w zw. z art. 227 kpc, bowiem zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Zatem nie przedłożenie żądanych przez powódkę zapisów monitoringu nie miało żadnego wpływu na wynik sprawy.

Powódka zawarła ponadto w apelacji wniosek o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia do akt sprawy - udokumentowania szkoleń przeprowadzonych z powódką w okresie jej zatrudnienia u pozwanego oraz jego poprzednika prawnego, tematyki tych szkoleń oraz dowodów potwierdzających faktyczne uczestnictwo powódki w tych szkoleniach. Wniosek ten podlegał oddaleniu, ponieważ stosownie do art. 381 kpc Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. W żaden sposób powódka nie wyjaśniła, czemu dopiero przed Sądem II instancji wniosła o przedłożenie tych dokumentów.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 385 kpc apelacja powódki podlegała oddaleniu. O kosztach orzeczono na mocy art. 98 kpc, 108 kpc i § 12 ust.1 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.)